

ADRIAN DRABIK
(UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI)

Ostatnia bitwa cesarza Juliana (24–26 lipca 363 r.)

W bitwie pod Marangą, rozegraną w lipcu 363 r. zginął cesarz Julian (*Flavius Claudius Julianus*). Efektem dramatycznego zakończenia kampanii wojennej przeciwko sasanidzkiej Persji był niekorzystny dla cesarstwa rzymskiego zawarty, kilka tygodni później, pokój pomiędzy królem królów, Szapurem II a następcą Juliana, cesarzem Jowianem. W historiografii temat wyprawy perskiej z roku 363 poruszano wielokrotnie¹. Natomiast głównym motywem badawczym bitwy pod Marangą z reguły była śmierć cesarza Juliana. Tymczasem starcie to pokazuje, jak wielkie zagrożenie stanowiła armia Sasanidów w bezpośrednim starciu. Również zdolności taktyczne generałów służących szachanszachom zasługują na spore uznanie.

W poniższym artykule pominięto kwestie związane z poszukiwaniem zabójcy cesarza Juliana. Najważniejsze w dalszych rozważaniach stały się rozwiązania taktyczne przyjęte przez obie strony.

Kampania perska cesarza Juliana

Cesarz Julian rozpoczął przygotowania do wyprawy wojennej przeciwko Persji niemal zaraz po tym, jak objął rządy 3 listopada 361 r. Tym samym stał się on kontynuatorem zamierzeń Konstantyna I Wielkiego. Mógł korzystać z wytworzonych w latach trzydziestych IV w. na potrzeby wyprawy wojennej dokumentów, map i założeń taktycznych. Pomagali mu prawdopodobnie po części także ludzie współtworzący plany wojenne za czasów Konstantyna².

¹ Dyskusja nt. źródeł opisujących to wydarzenie była prowadzona m.in. w: W.R. Chalmers, *Eunapius, Ammianus Marcellinus, and Zosimus on Julian's Persian Expedition*, „Classical Quarterly” 1960, vol. X, No 2, s. 152–160; C.W. Fornara, *Julian's Persian Expedition in Ammianus and Zosimus*, „Journal of Hellenic Studies” 1991, vol. CXI, s. 1–15.

² N.J.E. Austin, N.B. Rankov, *Exploratio: Military and Political Intelligence in the Roman World from the Second Punic War to the Battle of Adrianople*, London 1995, s. 25; W.E. Kaegi, *Constantine's and Julian's Strategies of Strategic Surprise Against the Persians*, „Athenaeum” 1981, vol. LIX, s. 209–213.

Cel kampanii perskiej był niejasny już dla ówczesnych elit politycznych i wojskowych. Zanim Julian przystąpił do organizowania wyprawy przeciw Persji, zapoznał się z dziejami poprzednich generałów usiłujących zdobyć tereny na wschodzie. Starał się tym samym ułożyć plan, w którym udałoby się uniknąć błędów poprzedników, jak np. w 53 r. p.n.e., kiedy triumwir Marcus Licyniusz Krassus stracił sztandary legionowe³. Żołnierzowi służącemu w armii rzymskiej walczącej w Mezopotamii w 363 r., historykowi Ammianowi Marcellinowi, decyzja o zaatakowaniu wschodniego mocarstwa wydawała się niewłaściwa. Uważał on, że cesarz powinien walczyć raczej z barbarzyńcami nad Dunajem⁴. Cesarz według antycznego historyka planował błyskawicznie zająć teren wroga⁵. W środowisku Juliana pojawiły się głosy, żeby osadzić na tronie brata króla królów, Hormizda⁶. Gdy w 309 r. jego ojciec, panujący szachanszach Hormizd II zmarł, na skutek działań stronnictwa pałacowego związanego z Sasanidami na tronie zasiadł najmłodszy spośród jego synów, będący w wieku niemowlęcym Szapur II (panował do 379 r.). Nastoletni Hormizd, syn Hormizda II, został zmuszony do ucieczki z Persji w granice cesarstwa. Konstantyn nadał mu wysoki urząd wojskowy *magister equitum*, a pozycję tę zachował również za Konstancjusza II. Julian postanowił najprawdopodobniej wykorzystać polityczne możliwości. Prawdopodobnie bowiem poparł on pretensje Hormizda, brata Szapura II, do tronu perskiego⁷. Trzeba również wziąć pod uwagę fakt, że cesarz planował powrócić po półrocznej kampanii do Tarsu w celu przeczekania okresu zimowego. Zatem wojna z góry była zaplanowana na kilka etapów, a wyprawa w 363 r. miała jedynie dotrzeć do Ktezyfontu i być może zapewnić Hormizdowi jakieś zaplecze polityczne⁸.

Zatem plan wojenny Juliana zakładał odciążenie sił perskich na północ. W tym celu władca Rzymu wydzielił korpus pod dowództwem Sebastianusa i Prokopiusza, którego celem było zajęcie pozycji w Armenii. Wojska pod bezpośrednim dowództwem Juliana niepostrzeżenie oddaliły się od sił Prokopiusza

³ M. Krüger, *Kaiser Julians Perserfeldzug*, München 2010, s. 3–4; J. Werner, *Motive für den Feldzug Kaiser Julians gegen die Perser im Jahre 363 n. Chr.*, München 2013, s. 3–4.

⁴ Ammianus Marcellinus, *Res Gestae*, XXII.7.8, przekł. I. Lewandowski, t. I, Warszawa 2001.

⁵ *Ibidem*, XXIII.2.2.

⁶ Libaniusz, *Ep. 1402*, 3, wyd. 2, t. XI, Hildesheim 1963; N. Ivic, *Neutralizing Contingency: Ammianus Marcellinus as a Participant in Julian's Persian Campaign, 363 AD*, „Arcadia” 2004, vol. XXXIX, No 2, s. 326; J.F. Matthews, *The Roman Empire of Ammianus*, London 1989, s. 139; S. Tougher, *Julian the Apostate*, Edinburgh 2007, s. 66–67.

⁷ Amm. Marc., XXIV.1.2; Zosimus, *Historia Nova*, II.27, III.13, przekł. R.T. Ridley, Sydney 2006; A.H.M. Jones, J.R. Martindale, J. Morris, *The Prosopography of the Later Roman Empire: A.D. 260–395*, t. I, Cambridge 1971, s. 443; D.S. Potter, *The Roman Empire at Bay AD 180–395*, London 2004, s. 447.

⁸ A.D. Lee, *War in Late Antiquity: A Social History*, Malden 2007, s. 4.

i ruszyły na południe wzdłuż Eufratu⁹. Zdobywając kilka twierdz po drodze, żołnierze rzymscy dotarli pod Ktezyfont w połowie maja 363 r. Zatem od wyruszenia z Antiochii minęły nieco ponad dwa miesiące. Jednakże na miejscu sytuacja się skomplikowała. Armia cesarska do końca maja zmagala się z oczyszczeniem drogi do przeprawy przez Tygrys, przy której znajdowała się główna dzielnica Ktezyfontu. Do tego czasu pojawiły się na miejscu podstawowe siły Szapura II¹⁰.

W tej sytuacji Julian podjął decyzję o nocnej przeprawie przez rzekę. W trakcie operacji wywiązała się bitwa, którą wygrali Rzymianie. Od tego momentu Persowie przez kilka następných dni unikali związania wrogich sił w bezpośrednim starciu, ograniczając się do nękania Rzymian walką podjazdową i przejmowaniem okolicznych zapasów żywności¹¹.

Odtworzenie szczegółowych założeń taktycznych i działań militarnych prowadzonych przez Persów w 363 r. jest utrudnione ze względu na brak bezpośrednich źródeł relacjonujących te wydarzenia. Zatem opis jest z góry obciążony sporą liczbą uogólnień.

Przytoczone powyżej decyzje taktyczne Szapura II mogą sugerować, że szachanszach dysponował w tym momencie mniej licznymi siłami niż Julian. Rzymianie sprowadzili do Mezopotamii wojska liczące prawdopodobnie 65 tys. ludzi, z czego 30 tys. żołnierzy zostało oddelegowanych do korpusu pod dowództwem Prokopiusza¹². Persowie zapewne w podobny sposób podzielili swoje siły. Możliwości mobilizacyjne Persów były zdecydowanie mniejsze niż Rzymian. Nadto duża część żołnierzy związana była obroną granic na wschodzie, w dorzeczu Indusu i na północy¹³. Wydaje się, że armia Szapura II, która nawiązała kontakt bojowy z wojskami Juliana, nie liczyła więcej niż 20 tys. ludzi, a w praktyce liczebność jej mogła osiągnąć nieco ponad 10 tys.

Prawdopodobnie wydzielenie korpusu pod dowództwem Prokopiusza dało efekt w postaci opóźnienia reakcji na marsz Juliana wzdłuż Eufratu o kilka lub kilkanaście dni¹⁴. Oddziały Szapura II w drugiej połowie marca mogły wyruszyć

⁹ Amm. Marc., XXIII.2; A. Murdoch, *The Last Pagan: Julian the Apostate and the Death of the Ancient World*, Stroud 2003, s. 166.

¹⁰ Amm. Marc., XXIV.5–7; Grzegorz z Nazjanzu, *Oratio V, Or. V*, 10, przekł. C. King, Wyd. Greg. Naz., London 1888; Hermiasz Sozomen, *Historia Ecclesiastica*, VI.1.2, przekł. S.J. Kazikowski, Warszawa 1989; Libaniusz, *Or. XVIII*, 246–250, przekł. L. Małunowiczówna, Wrocław 1953; Zosimus, *Historia Nova*, III.30, przekł. H. Cichočka, Warszawa 1993; por. też G.W. Bowersock, *Julian the Apostate*, Cambridge 1997, s. 112–113.

¹¹ Amm. Marc., XXIV.6.4–16; Soz., VI.1.2–4; Zos., III.31.

¹² Amm. Marc., XXIII.3.4–5; Zos., III.12.3–5; R. Browning, *The Emperor Julian*, Berkeley 1976, s. 196; K. Farrok, *Sassanian Elite Cavalry AD 226–642*, Oxford 2004, s. 47.

¹³ A. Sánchez Sanz, *La estrategia militar sasánica (I parte)*, „Mundo Iranio” 2012, no. 1, s. 35.

¹⁴ Fakt, że Persowie nie zdążyli przygotować terenu w okolicach Diakiry, może sugerować, iż założenie Juliana o zmyleniu przeciwnika w pewnym stopniu się udało; A.I. Szoka, *Rzymska*

z Medii na południe, w kierunku Ktezyfontu. Cześć armii złożona z oddziałów konnych najpewniej ruszyła przodem, by wyprzedzić przeciwnika i przygotować teren do obrony. Głównym punktem oporu stał się Tygrys. Zgodnie z planem szachanszacha obrona przeprawy przez tę rzekę zyskała status głównego celu działań defensywnych na 363 r. Podobny plan przyjęto w 636 r. w trakcie inwazji arabskiej na Mezopotamię¹⁵. Zarówno Julian, jak i Arabowie nie zostali powstrzymani. W 636 r. skończyło się to utratą Ktezyfontu na rzecz wojsk muzułmańskich. W 363 r. cesarzowi udało się nocą przeprowić przez rzekę i zmusić wojska perskie do odwrotu.

Po zajęciu pozycji na lewym brzegu Tygrysu przez wojska rzymskie wyprawa Juliana wyglądała na zwycięski pochód wojsk rzymskich. Nastroje po obu stronach obrazuje fakt, że Szapur II w tym momencie wysłał do cesarza prośbę o zawarcie pokoju, których w środowisku Rzymian nawet nie rozważano¹⁶. Niemniej jednak dalsze losy kampanii nie rysowały się korzystnie. Istniało bowiem ryzyko, że armia Juliana mogłaby zostać odcięta od cesarstwa w ciągu najbliższych kilku tygodni. Ogromna flota, którą cesarz sprowadził do Mezopotamii¹⁷ mogła żeglować jedynie od marca do jesieni. Latem poziom wód zaczynał opadać i w pewnym momencie statki nie mogły poruszać się po rzece¹⁸. Zatem podjęto decyzję o powrocie w granice cesarstwa drogą wzdłuż Tygrysu¹⁹. Decyzja ta zapewne była związana z nadziejami na połączenie głównych sił z korpusem Prokopiusza. Przepuszczalnie również wcześniejsze plany cesarza zakładały powrót wojsk w granice cesarstwa przed okresem zimowym, a punktem organizowania kampanii na rok 364 miał być Tars²⁰.

i perska sztuka oblężnicza w świetle Dziejów rzymskich Ammiana Marcellina, „Nowy Filomata” 2008, R. XII, nr 1, s. 39.

¹⁵ H. Kennedy, *Great Arab Conquests: How the Spread of Islam Changed the World We Live in*, Philadelphia 2007, s. 119–120.

¹⁶ G. Wirth, *Julians Perserkrieg: Kriterien einer Katastrophe*, [w:] *Julian Apostata*, ed. R. Klein, Darmstadt 1978, s. 486–487.

¹⁷ Flota mogła liczyć ok. 1000–1200 jednostek; więcej o tym w: E. Dąbrowa, *Naval Operations during Persian Expedition of Emperor Julian (363 AD)*, [w:] *The Late Roman Army in the Near East from Diocletian to the Arab Conquest*, eds A. Lewin, P. Pellegrini, et al., Oxford 2007, s. 237–242.

¹⁸ V.A. Isaev, M.V. Mikjailova, *The Hydrography, Evolution, and Hydrological Regime of the Mouth Area of the Shatt al-Arab River*, „Water Resources” 2009, vol. XXXVI, No 4, s. 381–382; J. Orthuijs, *Marines and Mariners in the Roman Imperial Fleet*, [w:] *The Impact of the Roman Army (200 BC – AD 476): Economic, Social, Political, Religious and Cultural Aspects*, eds L. de Blois, E. Lo Cascio, et al., t. VI, Leiden 2007, s. 170–171.

¹⁹ Amm. Marc., XXIV.7.5–6; Soz., VI.1.2–3; Lib., *Or. XVIII*, 257–259; Sokrates Scholastyk, III.21.4–8, przekł. S.J. Kazikowski, Warszawa 1986; Zos., III.26, 32.

²⁰ Amm. Marc., XXIII.2.5.

Aby wyruszyć w dalszą drogę, Rzymianie musieli zniszczyć całą flotę. Miasto bowiem było tak ułożone (dzielnica Veh-Ardashir), że blokowało możliwość pociągnięcia statków w górę rzeki²¹. Pozostawiono 12 statków mogących utworzyć most pontonowy, a następnie załadowano je na wozy²². Podróż powrotna została opóźniona przez działania wroga (Persowie podpalili trawy wokół Ktezyfontu²³). Następnie, 17 czerwca doszło do bitwy. Główne siły Szapura II zagroziły drogę Rzymianom. Po lewej stronie wojsk cesarskich płynął Tygrys, a po prawej znajdowały się góry Zagros. W tych okolicznościach cesarz nie mógł przejść obok pozycji zajętych przez Persów. Doszło więc do bitwy, w której rzymskie oddziały zwyciężyły. Odbyła się ona kilkanaście kilometrów na południe od miejscowości Ukbara²⁴.

Wojska rzymskie ruszyły dalej w górę Tygrysu. Po przejściu kilkunastu kilometrów armia perska ponownie zablokowała przejście w okolicach miejscowości Maranga. Julian przegrupował swe siły i zaatakował pozycje zajęte przez Persów. Po kilkugodzinnym starciu Persowie wycofali się, ale Rzymianie nie ruszyli w pościg z uwagi na zmęczenie walką w letnim upale i skuteczny ostrzał sasanidzkich konnych łuczników²⁵. Najwyraźniej również siły szachanszacha potrzebowały odpoczynku, gdyż po tej bitwie obie strony przerwały dalsze działania na trzy dni²⁶. Sytuacja Rzymian komplikowała się jednak z dnia na dzień, gdyż zapasy żywności były na wyczerpaniu²⁷. Każdy kolejny dzień postoju groził głodem, a droga do granic cesarstwa była jeszcze daleka.

²¹ Por. też. N.J.E. Austin, *Julian at Ctesiphon: a Fresh look at Ammianus' Account*, „Athenaeum” 1972, vol. L, s. 301–309; J. Kröger, *Ctesiphon*, [w:] *Encyclopaedia Iranica*, ed. E. Yarshatir, t. VI, fasc. 4, Costa Mesa 1993, s. 446–448; C. McEvedy, *Cities of the Classical World: An Atlas and Gazetteer of 120 Centres of Ancient Civilization*, London 2011, s. 123–125; R.T. Ridley, *Notes on Julian's Persian Expedition*, „Historia: Zeitschrift für Alte Geschichte” 1973, vol. XXII, No. 2, s. 322; M. Streck, *Al-Madā'in*, [w:] *Encyclopaedia of Islam*, eds M.T. Houtsma, W.T. Arnold, et al., wyd. 2, t. V, Leiden 1987, s. 945–946.

²² Amm. Marc., XXIV.7.4–6.

²³ *Ibidem*, XXIV.7.7.

²⁴ *Ibidem*, XXV.1.5; Lib., *Or. XVIII*, 264–267; Zos., III.27.2; M.H. Dodgeon, S.N.C. Lieu, *The Roman Eastern Frontier and the Persian Wars (AD 226–363): A Documentary History*, t. I, London 1991, s. 205.

²⁵ Amm. Marc., XXV.1.15–19; trudności prowadzenia działań zbrojnych w Mezopotamii zostały opisane w: W.E. Kaegi, *Challenges to Late Roman and Byzantine Military Operations in Iraq (4th–9th Centuries)*, „Klio” 1991, vol. LXXIII, No 2, s. 588.

²⁶ Amm. Marc., XXV.2.1; Zos., III.28.1.

²⁷ Amm. Marc., XXV.1.10; Teodoretz C y r u, III.25.4, przekł. I. Pasztori-Kupan, London 2006; Z o n a r a s, *Epitome Historiarum*, XIII.13.13–14, przekł. T. Banchich, E. Lane, New York 2009; Z o s., III.26.4; J a n C h r y z o s t o m, *De Sancti Babyla*, Liverpool 1986, s. XXII.122.

Bitwa pod Samarrą

Gdy armia ruszyła dalej (prawdopodobnie 23 lipca 363), zauważono pojedyncze oddziały perskie, które od strony wschodniej miały Rzymian pośpiesznie podążając ku północy²⁸. Nadto Szapur II wydzielił oddziały arabskich najemników, którzy od tej chwili nękali jednostki cesarskie²⁹. Julian być może doszedł do wniosku, że Szapur II planuje atak na wojska rzymskie z kilku stron jednocześnie, rozdzielając swe siły na dwa korpusy. Zgodnie z zaleceniami taktycznymi zapisanymi w podręcznikach rzymskich, nakazano przyjąć formację kwadratową. Takie rozstawienie wojska w rzymskiej taktyce wojskowej nazywano *agmen quadratum*. Formację tę stosowano w chwilach zagrożenia, jako skrajnie defensywną. Jej skuteczność doceniali już rzymscy dowódcy z czasów Republiki. Na straży przedniej ustawiano kawalerię mającą prowadzić zwiad. Zadaniem jednostek konnych w awangardzie było też prowadzenie ewentualnych akcji zaczepnych. Boki kolumny również zabezpieczały oddziały konne. W centrum ustawiano tabor i wszystkich cywilów. Straż tylną dobierano w sposób różnorodny, zależny od sytuacji. *Agmen quadratum* stanowił również punkt wyjściowy do szybkiego przegrupowania wojska, zwłaszcza na potrzeby odparcia atakującego z zaskoczenia wroga. W wojnach z Partami takiej formacji użył Krassus podczas bitwy pod Carrhae – jednej z największych klęsk Rzymu (53 r. p.n.e.). W innych przypadkach szyk kwadratowy pomagał jednak odeprzeć szaleńczy atak wroga i szybko przejść do ofensywy³⁰.

Jak wyżej wspomniano, nie posiadamy źródła pozwalającego jednoznacznie stwierdzić, jakie były zamiary strony perskiej. Natomiast wydaje się, że w opisanej sytuacji celem kolejnego ataku Szapura II stały się pozostałe zapasy żywności, jakimi Rzymianie dysponowali. Gdyby udało się przejąć transporty, wówczas Rzymianie zostaliby zmuszeni do kapitulacji. Jak wyżej wspomniano, rezerwy żywności były już od jakiegoś czasu na wyczerpaniu. Sytuacja stała się na tyle poważna, że zmniejszono znacząco racje wydzielane żołnierzom. Ammian Marcelinus opisuje nawet sytuację, w której cesarz poprosił o posiłek taki, jaki dawano zwykłemu żołnierzowi, co wzbudziło podziw antycznego autora³¹. Zatem szachanszch podzielił swe siły na trzy części. Pierwszej nakazał podążać za wojskami Juliana od południa. Druga część miała obejść armię wroga od wschodu

²⁸ Amm. Marc., XXV.3.1; Zos., III.29.1.

²⁹ Amm. Marc., XXV.3.1; I. Shāhîd, *Byzantium and the Arabs in the Fourth Century*, Washington D.C. 1984, s. 108.

³⁰ Maurikios, *Strategikon*, V.5, przekł. G.T. Dennis, Wyd. Maurikios, Wien 1981; Publius Flavius Renatus Vegetius, *De Re Militari*, L26, III.6, przekł. N.P. Milner, wyd. 2, Liverpool 1996; R. Cowan, *Roman Battle Tactics 109 BC – AD 113*, Oxford 2007, s. 23–24; P. Letki, *Kawaleria Dioklecjana: organizacja, uzbrojenie, taktyka*, Oświęcim 2012.

³¹ Amm. Marc., XXV.2.2.

i zająć pozycję na północ od armii Rzymian. Trzecia część zajęła obszar na wzgórzach na wschód od Tygrysu³². Dwa pierwsze korpusy miały zaatakować najpierw, by po krótkim starciu rzucić się do ucieczki. Przewidywano, że gdy Rzymianie ruszą w pościg, osłabią swoje lewe skrzydło i umożliwią wojskom perskim wdarcie się do centrum.

Następnego dnia (pomiędzy 24 a 26 lipca 363³³) Rzymianie ponownie maszerowali w szyku kwadratowym. Wojsko znajdowało się w okolicy miejscowości Maranga lub Samarra³⁴. Jeszcze rankiem tego dnia podczas marszu doniesiono cesarzowi, że kilka oddziałów ze straży tylnej zostało zaatakowanych przez wroga³⁵. Julian przywołał do siebie żołnierzy z oddziałów *candidati*³⁶ (gwardia cesarska, której członkowie wyróżniali się ubierając białą togę) i wraz z nimi ruszył z pomocą walczącym jednostkom. Cesarz zdążył jedynie złapać tarczę i miecz, zaniechał jednak włożenia pancerza³⁷. Po kilku chwilach zostały zaatakowane też oddziały straży przedniej³⁸.

By zapobiec większym stratom, ciężkozbrojna piechota z lewego skrzydła ruszyła na pomoc walczącym oddziałom w północnym rejonie zmagania³⁹. Wówczas jednak lewe skrzydło zostało uszczuplone. Persowie wykorzystali uzyskaną w ten sposób taktyczną przewagę i natarli z tej strony, przedzierając się do centrum formacji rzymskiej⁴⁰, gdzie ciągnięto wozy z cywilnymi dostojnikami, oficerami i ostatnimi zapasami żywności. Bardzo prawdopodobne, że wśród atakujących były jednostki elitarnej perskiej ciężkozbrojnej kawalerii nazywane Aswaran. W trakcie dalszych zmagania do ataku na centrum formacji rzymskiej włączyły się również oddziały słońi bojowych. Znaczna część perskiej piechoty wraz z łucznikami zajęła pozycję na wzgórzach i rozpoczęła ostrzał pozycji rzymskich⁴¹. Zapewne celem ich ognia miały być jednostki prowadzące pościg. Na skutek

³² Podobny scenariusz przedstawiono w: G. Barnett, *Emperor Julian's Mesopotamian Invasion*, „Military History” 2005, vol. XXII, No 3, s. 56; por. również G. Ricciotti, *L'Imperatore Giuliano L'Apostata*, Roma 1958, s. 317–318.

³³ W historiografii pojawiła się również data 25 czerwca: R. Browning, *The Emperor Julian...*, s. 211.

³⁴ Określenie miejsca bitwy jest umowne, gdyż źródła są w tej kwestii sprzeczne; R.T. Ridley, *Notes on Julian's...*, s. 323.

³⁵ Amm. Marc., XXV.3.2.

³⁶ *Ibidem*, XXV.3.6; Zos., III.29.1.

³⁷ Autorzy starożytni podawali różne powody takiej decyzji: Amm. Marc., XXV.3.3; Zon., XIII.13. Por. też B. Sidwell, *Ammianus Marcellinus and the Anger of Julian*, „Journal of the Classical Association of Victoria” 2008, vol. XXI, s. 73.

³⁸ Amm. Marc., XXV.3.4.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ L. Jephagnon, *Julien dit l'Apostat: histoire naturelle d'une famille sous le Bas-Empire*, Paris 1986, s. 278.

⁴¹ Amm. Marc., XXV.3.10–11.

takiego ostrzału rzymskie oddziały zwykle rezygnowały z możliwości gonitwy za wycofującymi się Persami. Do walki w okolicach wozów transportowych włączyły się oddziały lekkobronnej piechoty rzymskiej. Okazało się bowiem, że Persowie skutecznie odciągnęli ciężkobrajne jednostki do walki na przedzie i tyle formacji Rzymian⁴². Cesarscy legioniści starali się unieszkodliwić słonie bojowe podcinając im ścięgna kończyn. Na skutek działań bitewnych zaczęły podnosić się tumany kurzu i widoczność znacząco spadła⁴³.

Gdy informacja o ataku perskiej kawalerii na centrum formacji rzymskiej dotarła do cesarza, władca postanowił reagować, natychmiast opuszczając obszar zmagania w południowej strefie wraz z oddziałem *candidati*. W tym momencie władca Rzymu zamierzał najprawdopodobniej zejść od tyłu nacierających na centrum Persów. Do ataku Julian przywoływał wszystkie jednostki, jakie spotkał po drodze z południowej strefy zmagania. Gdy nieprzyjacielscy żołnierze dostrzegli zamiary cesarza, rozpoczęli odwrót. Rzymski władca przypuszczalnie chciał ponaglić żołnierzy i jak najszybciej zamknąć wroga w pułapce. W ten sposób z pewnością udało mu się znacząco uszczuplić siły Szapura II. Zaczął wzywać żołnierzy do szybszego biegu, wykrzykując, że bitwa jest wygrana, a Persowie uciekają⁴⁴. Część oddziałów z pewnością włączyła się w pochód Juliana i wojska cesarskie zaczęły zamykać w okrążeniu walczących w okolicy rzymskiego taboru Persów. Na tym etapie starcia z pewnością wszystkie siły Szapura II były związane walką.

W trakcie prowadzenia kawalerii z południowej strefy na lewe skrzydło cesarz oddalił się od osobistej eskorty i natrafił na pochód wycofujących się Persów⁴⁵. Wówczas został trafiony włócznią w bok. Władca spadł z konia i został odprowadzony do namiotu. Mimo wyeliminowania głównodowodzącego siłami rzymskimi, wojska cesarstwa utrzymały szyk i bitwa trwała dalej⁴⁶. Część żołnierzy zmuszona została do ucieczki i skryła się w pobliskich zabudowaniach na północ od teatru działań. Dodatkowo ogromny upał odbierał siły żołnierzom cesarstwa, którzy byli już wcześniej wycieńczeni głodem spowodowanym oszczędzaniem racjami żywnościowymi. Po pewnym czasie na terenie zmagania wytworzyła się linia, gdzie po wschodniej stronie walczyli Persowie a po zachodniej Rzymianie. W tym czasie najprawdopodobniej sasanidzka kawaleria już się wycofała. Persowie rozpoczęli jednocześnie ostrzał wrogich pozycji przez formacje łuczników. Duża część oddziału słoni bojowych wciąż brała udział w bitwie wy-

⁴² Lib., *Or.* XVIII, 268; K. Rosen, *Julian: Kaiser, Gott und Christenhasser*, Stuttgart 2006, s. 364.

⁴³ Amm. Marc., XXV.3.5–10.

⁴⁴ *Ibidem*, XXV.3.5–6.

⁴⁵ W.G. Reinhardt, *Der Perserkrieg des Kaisers Julian*, Dessau 1892, s. 35.

⁴⁶ Amm. Marc., XXV.3.7–8; Zos., III.29.1.

wołując zamieszanie wśród kawalerii. Starcie trwało do końca dnia i po zapadnięciu zmroku obie armie się wycofały⁴⁷.

Bilans bitwy był całkiem korzystny dla Persów. Poległo sporo ludzi, w tym pięćdziesięciu oficerów armii perskiej. Po stronie rzymskiej najbardziej ucierpiały oddziały walczące w południowej strefie zmagania, głównie w pierwszej części bitwy. Zginęli też ludzie z bezpośredniego otoczenia Juliana pełniący zarazem istotne funkcje w państwie, gdyż znajdowali się w centrum formacji kwadratowej Rzymian. Poległ m.in. Anatoliusz, *magister officiorum* i Phosphorius, *praefectus praetorio*. Poza nimi zginęło wielu innych, mniejszych rangą, urzędników. Udało się uratować życie Salutiusowi, *praefecto praetorio Orientis*, jednemu z najbliższych przyjaciół cesarza, który również był w niebezpieczeństwie, spadł z konia, ale znalazł innego wierzchowca i dzięki temu dostał się w bezpieczne miejsce⁴⁸. Wynika z tego, że atak na centrum formacji Rzymu okazał się jednak skuteczny i zakończył się w sumie korzystnie dla Szapura II. W trakcie natarcia na tabor transportowy żołnierze Sasanidów mogli zniszczyć znaczną część zaopatrzenia.

Podsumowanie

Choć dysponujemy w źródłach licznymi opisami starcia, uwaga autorów starożytnych skupiona jest na tragicznej śmierci cesarza Juliana. Niemniej jednak wszystkie informacje zebrane razem tworzą obraz bitwy, której rozstrzygnięcie nie jest jednoznaczne. Obie strony straciły wielu żołnierzy i członków elit politycznych. Strata głównodowodzącego po stronie rzymskiej nie spowodowała załamania morale wśród wojsk cesarstwa. Niemniej jednak śmierć cesarza Juliana sprawiła, że w konsekwencji władzę w państwie przejął Jowian. Następnie podpisano pokój, na który najprawdopodobniej Julian nigdy by się nie zgodził⁴⁹. Można więc uznać, że wpłynęło to znacząco na sytuację polityczną, jaka zaistniała kilka tygodni później, Rzymianie bowiem oddali Persom pięć prowincji.

Należy również zwrócić uwagę na skuteczną taktykę zastosowaną przez Szapura II. Jego celem stało się centrum armii przeciwnika, a zatem pośrednio i grupa przedstawicieli wysoko postawionych urzędników państwowych. Persom z zaskakującą skutecznością udało się zrealizować taktyczne założenia. Najpierw odciągnęli oddziały z lewego skrzydła, by umożliwić szarżę na centrum szyku

⁴⁷ Amm. Marc., XXV.3.10–12; Zos., III.29.2.

⁴⁸ Amm. Marc., XXV.13–15; Zos., III.29.2–4.

⁴⁹ S. Belcher, *Ammianus Marcellinus and the Nisibene Handover of A.D. 363*, [w:] *War and Warfare in Late Antiquity: Current Perspectives*, ed. A. Sarantis, t. I, Leiden 2013, s. 645–646; C. Röllinger, *Julians Perserfeldzug*, Einbeck 2005, s. 24.

kwadratowego Rzymian. Spośród wszystkich starć w kampanii 363 r. bitwa pod Samarra/Marangą była jedyną, w której Persowie wykazali się tak wysoką skutecznością.

ADRIAN DRABIK

The last battle of Emperor Julian (24–26 VII 363)

The article describes the battle between the armies of the Roman Empire and the Sasanid Persia, that took place in the second half of July 363. Emperor Julian prepared war against the Persia ruled by Shapur II. The campaign was carried out successfully until the imperial troops arrived at Ctesiphon. From this point forward, the Persians took advantage. The critical point was a stock of supplies of the Roman army, which became very short in June 363. Moreover, Julian ordered to reduce the amount of meals. Acquisition of stocks has become an important goal in Shapur II activities, because the destruction of part of the carts carrying food could lead to loss in the combat effectiveness of the Romans.

During the battle of Samarra or Maranga (place of the battle is questionable), Sasanid troops managed to destroy a significant part of carts carrying supplies. Moreover, in the course of the battle many of the Roman officials and the Emperor Julian himself were killed. In the article the most important are the assumptions of the tactical side of the Shapur II's plan, as well as the reaction of the Roman army in the difficult situation in the battle.